N^er 65. ROK 1836. SOBOTA 19 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Eufemii i Te.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Polemił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godz:	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 5"' .033	† 5°, 8	2"' .40	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
18 12	6, 578	† 5. 5	2, 80	Zachodni Wicher	" "	Deszcz
3	6, 265	† 7. 4	2, 70	" "	" "	Deszcz
9	7. 038	† 4, 6	2, 58	" "	" "	Deszcz

Część Urzędowa

Nro 1421 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Poleciwszy sporządzenie spisu ludności i listy osób tak krajowych jak zagranicznych, które udział miały w rewolucyi polskiej, w celu zasłonienia pierwszych od niewłaściwego ich do wydalenia się zagranicę znaglania, a znaglenia ostatnich stosownie do objawionej Rządowi tutejszemu Najwyższej Woli opiekuńczych MOCARSTW do niezwłocznego, kraju tutejszego opuszczenia, podaje do publicznej wiadomości wszystkich Mieszkańców, iż zatajenie kogokolwiek bądź przy téj czynności z strony Władz Publicznych przedsiebranéj, ściągnie na zatajającego rygor Obwieszczeniem Senatu z dnia 17 Lutego b. r. do Nru 858 zapowiedziany, to jest: karę pieniężną Złp. 500 lub areszt dwóch miesięczny, w razie gdyby przekraczający nie był w stanie pierwszéj zapłacić. A gdy mają bydź w krótce przedsiewzięte rewizye wojskowe, przeto właściciele i lokatorowie starać się mają jak najrzetelniéj mieszkające u nich Individua zajmującéj się spisami Kommissyi podać, a tym sposobem unikną nieprzyjemności na jaką ich niezastosowanie się do zrobionego ostrzeżenia naraziéby mogło.

Kraków d. 9 marca 1836 roku.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ PIERWSZEJ INSTANCYI,

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu nastąpionéj śmierci Ignacego Szpora Notaryusza publicznego, wzywa wszystkich interes mieć mogących, a w szczególności każdego roszczącego sobie pretensye, z powodu urzędowania zmarłego Notaryusza, do kaucyi za nim zapisanéj, aby takowe Trybunałowi w przeciągu miesiąca jednego, od dnia niniejszego obwieszczenia rachując przedstawili. Po upłynieniu bowiem tego termi-

nu, gdyby nikt z pretensyą nie zgłosił się, extabulacya kaucyi przez pana Wincentego Szpora zapisanéj nastąpi.

Kraków d. 25 Lutego 1836 r.

Kopff.

(3r) *Librowski* Sekr. Tryb.

W dniu 22 marca 1836 roku o godzinie 10 rannéj w Krakowie w rynku głównym w gmachu Sukiennicach odbędzie się publiczna licytacya, jako to: stolarszczyzny, obrazów; — w tymże samym dniu o godzinie 12 południowéj, w Kleparzu na końskim targu, bryczki i koni, zaś o godzinie drugiéj po południu we wsi Grzegórzkach w domu pod L. 17 wydzierżawione zostaną przychody z domu i gruntu, chęć licytować mających z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 15 marca 1836 roku.

Teodor *Jaworski.* kom. sąd.

Prawnie zajęte fortepiano, stolarszyzczna, zwierciadła, landszafty, para chomont i siodło, będą dnia 22 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Sukiennicach Krakowa publicznie sprzedane.

Kraków dnia 14 marca 836r.

Dziarkowski kom. sąd.

Warszawa d. 15 *Marca.*

W wexlach mały jest obrot. Obligacye udziałowe z powodu ustania' spekulacyj na wylosowane obligacye po odbytém ciągnieniu seryj, nie mają pokupu, i zagranicą doznały zniżenia. Wylosowane serye płacą po 600 do 630. Zasługuje na uwagę, że wylosowane serye z podobnego rodzaju pożyczki w Wiedniu, stosunkowo daleko wyżéj stoją i drożej się sprzedają; zdaje się, iż przyczyną tego jet okoliczność, że w Austryi żadna inna nie istnie loterya na gotowiznę.— Obligi cząstkowe w ostatnich dniach cokolwiek spadły; jedynie listy zastawne utrzymują się w kursie, skąd widać, że kapitaliści wolą papiery procentowe niż na los się spuszczać.

— Niemcy. —

Długo oczekiwany goniec z Aten przybył nakoniec 5 b. m. do Minchowa i przywiózł same tylko dobre wiadomości dotyczące zupełnego wyzdrowienia króla Ottona, tudzież że król bawarski zamyśla wrócić do swojego państwa, zostawiwszy niewygasłą pamięć swojego pobytu między grekami.

W królestwie Wirtembergskiém zajmują się usilnie emancypacyą żydów, i zdaje się że to będzie pierwszy kraj w rzeszy niemieckiéj, gdzie żydzi równych z chrześcianami będą używać praw.

— Z Paryża 1 *Marca. —*

Jedna z gazet daje następujący obraz statystyczny teraźniéjszéy izby deputowanych: Rojalistów dawnych 20; doktrynerów czystych 50; wahających się 50; ministeryalnych *quand même* 90; *tiers parti*, związku pana Ganeron, 50; *tiers parti* związku pana Choiseul, 60; dynastycznych 60, ze strony lewéj to jest takich, którzy pragną mieć króla z młodszéj linii Burbonów, lecz z innemi instytucyami, do których należą pp. Odilon Barrot i inni; nareszcie ostatecznéj strony lewéj 25, to jest jaśniéj mówiąc, właściwych republikanów, którzy atoli od czasu zapadnięcia praw wrześniowych, nie mogą odzywać się jawnie z zasadami swemi bez narażenia się na odpowiedzialność sądową. Jak dalece jest to wyrachowanie dobrém, trzeba poźniéjszemu sprawdzeniu zostawić, zwłaszcza, że tak zwane ułamki nie są w tém podaniu objęte, z któréjto przyczyny nie masz żadnéj wzmianki o 54 głowach jako jeszcze nieuklassyfikowanych, albowiem w powyższym obrazie objęto 405 osób, gdy tymczasem jest rzeczywiście 459 deputowanych.

Donoszą z Tulonu pod 20 lutego, że panuje tam ciągły ruch na pokładach okrętów stojących w przystani. Sądząc z przygotowań czynionych na pokładzie trzymasztowego okrętu *Montebello*, nie można wątpić, iż okręt ten należeć będzie do wyprawy.

Minister marynarki wyznaczył 100,000 fr. nagrody dla tego, kto doniesie o brygu Lilloise, o którem nie ma żadnéj wiadomości od roku 1833.

Pewien kowal w Londynie otrzymał patent swobody na nowy rodzaj podków, których machina parowa 3000 robi na godzinę. Podkowy te przedają się po 4 sous czyli po groszy 20, o 1/4 taniéj jak dotąd i są trwalsze od zwyczajnych, albowiem działanie machiny parowéj, nadaje większą spojność metalowi aniżeli ręka ludzka.

Chronique de Seine et Marne, pisze, iż pewien mieszkaniec miasta Ferte-Gauchez, znalazł w starym krześle, którego żadną miarą za 25 sous przedać nie mógł, kilka rulonów złota wartości 4000 franków, z czasów 14 i 15 wieku.

Echo de la frontière, donosi, iż w okolicach Valenciennes zjawił się nowy Fra Diavolo, który strachem napełnia całą okolicę. Wchodzi on wieczorem do domów, mianowicie tam gdzie są same kobiety, zamyka drzwi, kładzie na stole pistolety, każe sobie dawać jeść i pić co najlepszego, palić na kominku, a ze świtem znika zabierając co znajdzie najdogodniejszém dla siebie.

Na drodze żelaznéj pomiędzy St. Etienne a Lyonem dnia 21 z. m. wieczorem, ośm wozów węglem naładowanych, zgruchotało się na miazgę przez pęknięcie hamulca. Szczęściem, że konduktorowie mieli przytomność i zeskoczyli z swych siedzeń, tym zaś sposobem okropnéj uniknęli śmierci.

Wielu znakomitych Izraelitów francuzkich podało petycyę do izby deputowanych, ażeby rząd Francuzki wyjednał stanowczą decyzyę rządu Szwajcarskiego, iżby we wszystkich kantonach Szwajcarskich, Francuzi wyznania Mojżeszowego, w równi z Francuzami innych wyznań uważani byli. GCW.

— *Dnia 7 Marca.* —

Wczoraj król przewodniczył radzie ministrów.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych prezes odczytał list dwóch kupców z Fontenaj w departamencie Wandei, proszących o pozwolenie uwięzienia deputowanego pana Audry-de-Payraveau za nieuiszczenie się z długu 185,000 franków, które miał zapłacić w skutek wyroku zapadłego w najwyższéj instancyi a że jego z nim rozwiedzionéj żonie cały ruchomy i nieruchomy majątek prawem własności należy, nie ma więc innego środka przymuszenia dłużnika do zadość uczynienia zobowiązaniom jak więzienie. Zachodzi jeszcze pytanie czy przytrzymanie rzeczonego deputowanego przed czy po zamknięciu posiedzeń nastąpić ma.

Jutro w izbie deputowanych ma nastąpić zdanie sprawy wniosku pana Gouin względem zniżenia rent od długów skarbowych.

Dziennik *Messager* czyniąc uwagi nad wyprawą do Maskary i Tremeceny utrzymuje, że Abdel Kader prędzéj klęskami, jak Clauzel zwycięztwami nad nim, potrafi pokonać francuzów i zmusi ich do zaniechania kolonizacyi Algieru, na którego utrzymanie rząd już kilka set milionów franków wydał.

Monitor i ministeryalny dziennik paryzki donosi o nowych zwycięztwach odniesionych nad Krystynistami pod Olaneą gdzie 5,000 Karlistów napadło niespodzianie na oddział z 600 ludzi, którzy powiększéj części do niewoli dostali się. Podobnéj klęski mieli doznać Krystyniści pod Ripol, a załoga z 500 ludzi miała opuścić Ribas udając się do Daryi. Mina miał się posunąć do Munrezy. W Barcelonie lękano się nowych niespokojności i t. d.

Dnia 8 Marca. Dnia 24 b. m. na dworze królewskim dany będzie bal na cześć przybyłego Don Fernando xięcia portugalskiego.

W Dublinie oranzyści okazali się dotąd powolniejszemi jak w innych miastach, gdzie ciągle powstają na rząd i stawiają niejaki opór ich zupełnemu zniesieniu.

Dzienniki północno-amerykańskie donoszą że wojna z indyanami w Florydzie coraz gro-

zniejszą przybiera postać; już kilka miast zrabowano, a innym podobny zagraża los, jeżeli wczesna pomoc nie zaradzi nieochybnemu nieszczęściu.

W Brazylii gotują nową wyprawę przeciw miastu Para, spodziewając się przychylności mieszkańców, coby bardzo ułatwiło zdobycie tego miasta.

— Rozmaitości. —

Zagrzebywanie żywych kobiet u Indyan.

Kiedy pomiędzy rękodzielniczą kastą w Indyach Wschodnich, żona podług zwyczaju krajowego chce się poświęcić cieniom swojego męża, pozwala się żywo z jego ciałem zagrzebać. Grób kopia w bliskości jakiéj swiętéj rzeki, gdyby zaś blisko takiéj rzeki nie było, wybierają na pogrzeb okolicę najmniéj oddaloną od innego swiętego miejsca. Grób bywa bardzo obszerny i głęboki. Kiedy rozpocznie się obrzęd mnóstwem dziwacznych i niepojętych ceremonii, wdowa żegna się po raz ostatni ze swojemi krewnemi i przyjaciołmi, którzy na tych smutnych obrzędach są zawsze obecni i zstępuje potem w ciemny przybytek śmierci. Bardzo często w téj ostatniéj godzinie tak mocno opajają się za pomocą opium, że zaledwie pojmują to co czynić zamierzają, i w zupełnéj bezprzytomności, podług przepisanych form, rzucają się w objęcia śmierci. Gdy przy pomocy drabiny ofiara stanie na dnie grobu, drabinę w tedy wyciągają, a nie szczęśliwa zostaje sama przy martwem ciele swojego męża, które już pospolicie bywa w stanie zupełnego zepsucia. Obejmuje to ciało rękoma, przyciska je do serca bez najmniejszéj oznaki uczucia niechęci. Skończywszy tak obmierzłe pieszczoty, składa ciało na swojem łonie i daje znak do rozpoczęcia ostatniego widowiska, które jest jeszcze sroższe, niż drugi rodzaj poświęcenia się na śmierć, kiedy wdowa ginie w płomieniach na stosie razem z ciałem swojego męża. Zaczynają zwolna sypać na nią ziemię, a dwóch ludzi z stępuje do grobu i mocno ubija tę ziemię dokoła ofiary. Wczasie téj poważnéj i okropnéj ceremonii nieszczęśliwa ofiara zabobonu zachowuje się zupełnie obojętnie, jak zimny widz, powtarza kilkakrotnie pieszczoty z trupem i za każdem przysypaniem ziemi, wznoszącéj się dokoła jéj ciała, spogląda z wyrazem coraz wyższego tryumfu, jak gdyby chciała już okazać, że przeczuwa wielkość czekającéj na nią w raju nagrody. Ręce własnych jéj dzieci są może w téj chwili zajęte sypaniem ziemi na matkę, która w krótce ducha pod nią wyzionie. Nakoniec kiedy jéj ciało zasypią do głowy, spiesznie potem cały grób zapełniają, a najbliżsi krewni zagrzebanéj kobiety tańczą na jéj grobie wśród takich jestów, że patrzący z trudnością się od nich oderwał, chociaż je musiał konwulsyjnym paroxyzmem, albo szaleństwem nazwać.

Sztuka jeżdżenia u Indyan.

Zniczego więcéj nie szczycą się północnoamerykańscy Indyanie, jak ze swojéj zręczności w stuce jeżdżenia konno. Ponieważ prawie zawsze są na siodle, jazda nie czyni im więcéj przykrości, jak siedzenie na krześle w własnym mieszkaniu. Nieraz widziałem jak dwóch lub trzech małych chłopców uwijali się około konia pasącego się wolno na łące, jak po kilku zabiegach i usiłowaniach udało im się nakoniec wskoczyć na grzbiet jego szczęśliwie. A potem, bez wędzidła, bez siodła, pędzili jak szaleni: gdy koń przerażony ich krzykami w największym biegł galopie. Pierwszy znich trzymał się grzywy, tego trzymał się drugi a drugiego trzeci a wszystko odbywało się z tak niezachwianą odwagą że każdego, wyjąwszy Indyanina, w największe wprawiłoby zadziwienie. RCW.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 18 do 19 Marca.

Dobrzyńska Marya, Roman Józef oboje z Galicyi; Hopen Karol z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Szarańska Teresa, Szuwarski Karol oboje do Galicyi; Dunin Leon, Zagórska Ludwika, Wolicki Jan wszyscy do Polski.